

# Portal Województwa Lubuskiego



## Konkurs jeździecki o Puchar Szeryfa Majewskiego



**Kategoria** - Archiwum

**Data publikacji** -9 maja 2015 godz. 21:40

**W dniach 8-10 maja br. w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Drzonkowie odbywały się Polsko-Niemieckie Zawody Jeździeckie. W ramach imprezy w sobotę, 9 maja jeźdźcy rywalizowali m.in. w konkursie o puchar Zbigniewa Majewskiego "Szeryfa" - twórcy ośrodka w Drzonkowie. - Szeryf Majewski kochał to miejsce i zostawił tu serce. To był niezwykle człowiek trener, podróżnik, miłośnik koni, społecznik i wizjoner. Warto**

**zachować pamięć o nim chociażby poprzez takie zawody - mówiła podczas uroczystości wręczenia nagród marszałek Elżbieta Anna Polak.**

Podczas dwufazowego Pucharu Szeryfa Majewskiego zawodnicy rywalizowali w klasie cc, czyli na przeszkodach umieszczonych na wysokości 140 cm. Pierwsze miejsce i Puchar Szeryfa zdobył Maksymilian Wechta. Na drugim miejscu uplasowała się młodziutka Dajana Pawlicka. Na najniższym stopniu podium stanął Wojciech Wojcianiec. Nagrody zwycięzcom wręczyli syn i córka Szeryfa oraz marszałek Elżbieta Anna Polak.

Zbigniew Majewski - twórca Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie zmarł 17 września 2013 roku w wieku 82 lat. Tworzył wielki sport, najpierw lekkoatletykę w Zielonej Górze, a później z jego inicjatywy rozwinął się na Ziemi Lubuskiej pięciobój nowoczesny. Jednym z pomysłów „Szeryfa” było wybudowanie miasteczka sportowego, obiektu dla potrzeb pięcioboju nowoczesnego, jak i rekreacji dzieci, młodzieży i dorosłych. Na leśnej polanie z szopą na środku Szeryf zobaczył najnowocześniejsze centrum sportowe do uprawiania dyscypliny w świecie rzadkiej, a w Polsce dopiero raczkującej. W swoim stylu - przebojowo zaraził koncepcją budowy takiego ośrodka ludzi, którzy dzielili pieniądze na budowę obiektów sportowych. I Drzonków z małej, niewiele znaczącej wioseczki, stał się znany na cały świat. A sportowcy, m.in. Arkadiusz Skrzypaszek, ruszali stąd po złote medale igrzysk olimpijskich. Przez lata pracy wykształcił wielu mistrzów, m.in.: Janusza Pyciak-Peciaka, Edwarda Czernika, Mariana Filipiuka. Swoją sportową pasję realizował nie tylko trenując zawodników, ale także jako aktywista działający na rzecz rozwoju lubuskiego zaplecza sportowego, miłośnik koni, podróżnik, społecznik i wizjoner.